

DODATEK DO „UNJI”

KRONIKA

Cena prenumeraty: na miejscu: Kwartalnie koron 9, —
miesięcznie koron 3, — z odnośzeniem do domu, lub przesyłką
pocztową kwartalnie koron 10, — miesięcznie koron 3.35.

Ceny ogłoszeń: wiersz petitowy na czwartej stronie
50 h., 40 wierszy 16 kor. Na pierwszej stronie cena
podwójna. Na marginesie stron środkowych cena
półtora raza droższa. Przy kilkurazowych ogłoszeniach
duży rabat.

RADOMSKA

Pismo poświęcone sprawom Radomia i okolicy. — Wychodzi w Niedziele, Środy i Piątki.

Redakcja i administracja: plac 3-go Maja 5 (II piętro) otwarta od godz. 10 — 12 i 3 — 5.

W sali b. Gimnazjum męskiego

91—0

Teatr Polski H. CZARNECKIEGO

Środa 7 sierpnia b. r.

EWA

operetka w 3 akt. Lehara

TANCE — EWOLUCJE.

Czwartek 8 sierpnia b. r.

Dookoła miłości

operetka w 3 akt. Straussa

TANCE — EWOLUCJE.

Sobota 10 stycznia r. b.

Cnotliwa Zuzanna

operetka w 3 akt. J. Gilberta

TANCE — EWOLUCJE.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W-go Suchańskiego, a w dni przedstawień o g. 7-ej w kasie teatru.

Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

OBWIESZCZENIE.

C. i k. Zarząd Przymusowy Elektrowni Radomskiej podaje niniejszym do wiadomości Sz. Abonentów, że z dniem 1 lipca 1918 roku stałe opłaty miesięczne od lampki (dla instalacji bezlicznikowych) zostały podwyższone w sposób następujący:

W miesiącach letnich, t. j. od kwietnia do września włącznie, opłaty te wynosić będą:

Od lampki	10 świec.	miesięcznie	3 korony
"	16	"	4
"	23	"	5
"	32	"	6
"	50	"	9
"	60 w. w. w.	"	11
"	75	"	14
"	100	"	18
"	150	"	28

W miesiącach zimowych t. j. od Października do Marca włącznie opłaty pobierane będą w wysokości trzy razy większej, mianowicie od lampki 10 świecowej—9 kor. miesięcznie, 16 świecowej—12 kor. miesięcznie, 25 świec.—15 kor. miesięcznie i t. d. Rachunki za miesiąc lipiec roku bieżącego, wystawione są już z zastosowaniem podwyższonej taryfy.

Abonenci pragnący zmniejszyć ilość lub intensywność lampek zechcą zawiadomić Biuro Elektrowni przed 10 sierpnia r. b. celem uwzględnienia zameldowanych zmniejszeń w rachunkach za miesiąc sierpień.

96—1

C. i K. Zarządca Przymusowy Ing. König Obft.

6-ty sierpnia.

6-ty sierpnia, a raczej noc z 5-go na 6-go sierpnia 1914 roku staje się nową datą historyczną w dziejach walki orężnej narodu Polskiego o niepodległość Ojczyzny.

Upragniony, oczekiwany od kilku dni przez garstkę rezydującej w Oleandrach młodzieży strzeleckiej rozkaz wkroczenia zbrojnego w granice Królestwa nareszcie przyszedł. O g. 3-ej z rana wyruszyła 1-sza kompania kadrowa pod dowództwem porucznika Kasprzyckiego. Wojna z Rosją została więc wypowiedziana.

Żołnierz polski nie politykował. Bezgraniczne zaufanie jakie pokładał w ukochanym Komendancie starczyło mu za wszelakiego rodzaju gwarancje. Wiedział, że idzie w bój ze śmiertelnym wrogiem Ojczyzny, wiedział, że do boju tego wiedzie go „dziadek“, to mu wystarczało.

Szli bez szarż, bez złocistych galonów i akselbantów, zdobił ich tylko szary mundur.

„Żołnierze, mówił do nich Piłsudski dnia 3 sierpnia, spotkał Was

zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpiacie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idącego walczyć za oswobodzenie Ojczyzny. Wszyscy jesteście równi wobec ofiar, jakie ponieść macie. Wszyscy jesteście żołnierzami. Nie naznaczam szarż, każę tylko doświadczeńszym wśród Was pełnić funkcję dowódców. Szarże otrzymacie w bitwach: każdy z Was może zostać oficerem, jak również każdy oficer może znów zejść do szeregowców, czego oby nie było... Patrzę na Was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska i pozdrawiam Was, jako pierwszą kadrową kompanię“.

I poszedł szary żołnierz w krwawy bój, poszedł z pieśnią radosną na ustach i wiarą żołnierską w oczach.

Cztery lata minęły. Gdzie się dziś znajduje owa sławna „kadrówka“? Gdzie są jej przywódcy? Spójrzcie na liczne mogiły rozsiane prawie po całym kraju, rzućcie okiem

na brzoźowe krzyże na piaskach i bagnach ziemi wołyńskiej. Tych, których tam nie znajdziecie, szukajcie gdzieindziej. Szukajcie tułaczy — bohaterów rozsianych po obozach jeńców w Magdeburgu, Havelbergu, Verley, Benjaminowie, Huszt i Mar-marosz-Sziget. Szukajcie rozproszonych po kraju rozbitków - twórców pierwszego czynu polskiego, którzy mimo wszystko nie zwątpili.

Bohaterom cześć!

W SPRAWIE REJESTRACJI NALEŻNOŚCI
OD RZĄDU ROSYJSKIEGO.

W sprawie tej zwracało się do nas grono osób które mają przeróżne należności, bądź to w postaci wkładów w państwowych kasach oszczędnościowych, zaległe emerytury, wkłady emerytalne i t. p. Otóż ażeby odpowiedzieć na zapytania zainteresowanych podajemy poniższą odezwę łaskawie nam udzieloną przez kierownika Oddziału Lubelskiego Wydziału Rejestracji należności, przypadających od skarbu rosyjskiego i Wydziału Rejestracji strat kolejowych, komorowych i pocztowych.

Odezwa brzmi jak następuje:

„Jakikolwiek będzie dalszy przebieg wojny i jakikolwiek ustosunkują się siły, decydujące o przyszłych losach Europy, zdaje się nie ulegać najmniejszej wątpliwości, iż kraj nasz uzyska być niezależny. Oderwanie się Polski od Rosji wywoła jednak, zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej, cały szereg komplikacji i zawłości, do rozstrzygnięcia których zawczasu należy się przygotować. Ma my tu na myśli w pierwszym rzędzie stosunki i na prawnych zasadach oparte uregulowanie tych należności, jakie z tytułu najróżniejszych stosunków prawno-ekonomicznych przypadają obywatelom polskim od rządu rosyjskiego.

Regulacja tych stosunków wejdzie w zakres rozrachunku międzypaństwowego, jaki nas z Rosją oczekuje. Do tego rozrachunku pomimo chaosu, jaki w Rosji panuje, rząd jej zbiera materiały i przygotowuje się z całą skrupulatnością i my wię z naszej strony odpowiednio przygotowani być musimy — musimy zdać sobie sprawę, jakie należności od rządu rosyjskiego przypadają obywatelom polskim, innemi słowy, jaka jest suma zobowiązań rządu rosyjskiego, które przez rząd ten w naszym kraju pokryte być muszą.

Aby dać ścisłą odpowiedź na to pyta-

nie, niezbędne jest przeprowadzenie indywi dualnego dochodzenia, t. j. podanie przez każdą osobę zainteresowaną, jakie należności, z jakiego tytułu przypadają jej od rządu rosyjskiego. Dla dokonania rejestracji, o której mowa, powołany został specjalny „Wydział Rejestracji Należności od skarbu rosyjskiego“.

Zadaniem tego Wydziału jest zebranie przy pomocy całej sieci otwartych specjalnie biur w stolicy i na prowincji materiału, o którym mowa, t. j. deklaracji osób zainteresowanych, stwierdzenie, że deklaracje zgodne są z rzeczywistością i wreszcie ustalenie, jaka ogólna suma od rządu rosyjskiego przypada obywatelom Królestwa.

Chcąc bliżej określić kategorię omawianych należności wypadnie zwrócić uwagę na następujące tytuły:

Wkłady w państwowych kasach oszczędności, kaucje, akcyzowe, celne, leśne, rejentalne, przedsiębiorstw koncesjonowanych i t. p., depozyty administracyjne, depozyty sądowe, należności zasądzone od skarbu rosyjskiego z wyroku sądowego, należności o które wytoczony został proces skarbowi rosyjskiemu, lecz jeszcze nie rozstrzygnięty należności, przypadające od skarbu rosyjskiego z tytułu kontraktów, umów o dostawę, roboty, najem lokali etc. etc., należności, przypadające od Banku Włocjańskiego za sprzedane grunta, zaległe pensje, przypadające urzędnikom państwa rosyjskiego, zaległe emerytury, wkłady emerytalne.

Sumy tych należności, które przypadają naszym obywatelom od rządu rosyjskiego są niewątpliwie bardzo znaczne. O tem, ażeby każdy zainteresowany na swoją rękę od rządu rosyjskiego swych należności dochodził, nie może być oczywiście mowy, równie z powodu stołunków, jakie w Rosji panują, jak przez wzgląd na wielkie koszty, związane z taką windykacją. To też jedyna droga, jaka pozostaje, jest to droga układu między państwowego. Rząd Polski we właściwym czasie i miejscu niewątpliwie wystąpi w obronie interesów swych obywateli i zażąda od Rosji zwrotu sum, jakie im przypadają. Lecz, jak to powyżej powiedziano, rząd nasz na zupełnie ściśle ustalonym i wiarogodnym materiale oprzeć się musi; — musi mieć w ręku dane i cyfry bezporne. Dla ich ustalenia jedyną drogą jest rejestracja, jako krok przedwstępny, dający możliwość rozpoczęcia windykacji należności. Dlatego też każdy komu przypada należność od skarbu rosyjskiego, winien, nie zwlekając, zameldować ją w jednym z biur Wydziału. W ten sposób zabezpieczy on najlepiej swoje osobiste interesy, a jednocześnie spełni obowiązek obywatelski“.

Bliższych informacji udzielać będzie specjalny urzędnik wspomnianego Wydziału który urzędować będzie w lokalu Banku Handlowego w Warszawie Oddział w Radomiu ul. Lubelska 41.

Z kraju.

Pierwsza w Polsce fabryka tkanin papierowych. Wobec przedłużającej się wojny uboższej ludności grozi zupełny brak wszelkiego rodzaju tkanin.

Ażeby zaradzić temu brakowi tkanin powstały w Niemczech fabryki papierowych tkanin, a obecnie taka fabryka ma powstać w Warszawie.

Ogłoszenia.

Akuszerka A. Łuczyńska

upoważniona przez Warszawską Radę Lekarską przyjmuje Panie do domu, zamówienia na wyjazd, wykonywa wszelkie zlecenia lekarskie. Marjacka 1 front 1-sze piętro.

Poszukuje mieszkania

dwa lub jeden pokój z kuchnią od zaraz Zgłoszenia do Redakcji „Kroniki“.

Z. Kosińska, art. teatru „Miraż“.

Redaktor: Franciszek Bilek.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.

Z miasta.

Dzieci żebrzące. W Parku Kościuski jest grono dzieciaków przeważnie chłopców, czelność których doszła już do punktu kulminacyjnego. Czepiają się bowiem nachalnie rąk, a nie wsparci we wstrętny sposób klną, w wolnych chwilach od zajęć biegają po ławkach e. t. c.

Czyby nie można było ich usunąć z Parku; koncentrują się oni przy kawiarni.

Jeszcze raz zwracają się mieszkańcy odcinka Lubelskiej od Skaryszewskiej do Wysokiej z prośbą do pp. Posterunkowych w tym odcinku, ażeby zechcieli wesole towarzystwo, które urządza tam bałasy do godziny 2-iej w nocy uspakając, gdyż wobec wyprawianych przez nich krzyków doprawdy spać nie można.

Dzieci na operetce. Na przedstawieniach „Operetki“ H. Czarneckiego, bywa b. dużo dzieci i młodzieży szkolnej. Zdaje się, że nieco zawczasie zaczynają odwiedzać operetkę. Niektórzy rodzice uważają nawet, że zakaz dyrekcji szkoły chodzenia na operetki ustaje z dniem wakacji; a więc sami swe pociechy tam prowadzą. Nieco zastanowienia nad tym co się czyni. Operetka — zupełnie nie odpowiedni pokarm dla dzieci i młodzieży szkolnej, lub w wieku tejże.

Ze Stowarzyszeń.

Ze Stowarzyszenia pracowników państwowych instytucji państwowych, społecznych i prywatnych w Radomiu. Zarząd Stowarzyszenia ukonstytuował się w następujący sposób: Prezes — p. Kaz. Gerken, wiceprezes — p. Z. Słomiński, skarbnik — p. J. Domański, sekretarz — p. M. Drobiński, dział aprowizacyjny — pp.: Kaz. Łagowski i J. Pac. Koło kolejarzy — pp.: B. Dergiman i J. Adamczewski. — Jednocześnie zawiadamiamy, że rejestracja i zapisywanie się nowych członków odbywać się będzie codziennie oprócz świąt od godziny 10-iej do 12-iej rano i od 4-iej do 5-iej popołudniu w mieszkaniu prezesa Zarządu p. Kaz. Gerkena (Kościelna 4).

OFIARY.

Dla uczczenia pamięci ukochanego brata Bohdana Gumowskiego pp. Wiktor i Wadna Prybowie składają na Straż Kresową koron 15.

Zamiast zawiadomień o ślubie pp. W. Prybowie na Staż Kresową składają kor. 15.

Uprasa się wszystkie stowarzyszenia i instytucje o nadsyłanie sprawozdań z działalności oraz zawiadomień o zebraniach odczytach i t. p.

Z teatru.

Teatr H. Czarneckiego. Pierwsze dwa przedstawienia ściągnęły, jak było do przewidzenia, tłumy publiczności. Na pierwsze przedstawienie szła „Księżniczka Czardasza“, na drugie „Baron Kimmel“. Skład towarzystwa znany jest Radomiowi, to też publiczność owacyjnie witała dawnych znajomych, szczególnie świetną parę baletową pp. Bańkowskich.

Miłą niespodzianką było ukazanie się młodziutkich tancerzy p. Popielawskiej i p. Piotrowskiego.

Dzięki stałemu, prawie bez zmian, składowi teatru p. Czarneckiego znać doskonałe zgranie się całego zespołu. Szkoda tylko, że w porównaniu z zeszłym rokiem, zeszła widoczna zmiana w reżyserji: wprowadzono na scenę element cyrkowy, potrochu błazeński, czego w takich operetkach jak naprzykład „Księżniczka Czardasza“ być nie powinno. Z tego powodu pierwsze przedstawienie znacznie straciło na wartości artystycznej.

Prawda, że publiczność zupełnie była odpowiednia do tego rodzaju gry.

Sala była obydwą razy przepelniona, i sporo publiczności odeszło od kasy.

Dziwny wypadek.

Do „Nowej Reformy“ donoszą z Zakopanego: Niezwykle groźnemu wypadkowi uległo w Tatrach kilku turystów w tygodniu ubiegłym. Radca miejski, p. Artur Romanowski z Krakowa z 10-letnim synem, oraz inżynier p. Kuliński z Żywca z żoną, wyruszyli do schroniska przy jeziorze Popradzkim na Rysy przy dość pięknej pogodzie. Kiedy około południa stanęli na szczycie (2500 m.) zerwała się szalona burza z gradem. Całe towarzystwo schroniło się za blok szczytowy, w którym osadzona jest żelazna rura dla umocowania chorągwi. Po chwili z rury tej zaczęło się dobywać silne syczenie: turyści sądzili, że jest to gra silnego wiatru. Nagle wszyscy ulegli chwilowemu porażeniu, z którego oprzytomniała najpierw pani Kulińska i 10-letni J. Romanowski. Inż. Kuliński na chwilę stracił władzę w ręce i nodze, zaś p. Romanowski stracił świadomość otoczenia na cały kwadrans.

Po zejściu nieco niżej ze szczytu, kiedy turyści już zupełnie oprzytomnieli, spostrzegli, że wszyscy mają na sobie po dwie ranki o średnicy 4 do 8 milimetrów, które wokół narzmiwały i zaczerwieniły się, zaś inż. Kuliński zauważył wzdłuż całej prawej ręki szeroki pas, jakby z oparzenia. Turyści ranki te odnieśli na rękach, nogach lub głowach.

Dotknięci tym wypadkiem sądzili, że musiał to być piorun, który uderzył w najbliższej odległości. Ciekawe jednak, że nikt z całego towarzystwa nie zauważył blasku, ani grzmotu, jedynie tylko gwałtowny szum. Po przejściu burzy, zeszli turyści już przy pięknej pogodzie do Morskiego Oka.

Dyrekcja Gimnazjum Filologicznego

b. Komisji Szkolnej

zawiadamia, że od Września roku bieżącego Szkoła przeniesioną będzie na ul. Wysoką obok Szkoły rzemieślniczej.

Kancelarja Szkoły będzie otwarta od 15 Sierpnia, do tego zaś czasu wszelkich informacji zasięgnąć można u Dyrektora Szkoły, ul. Szeroka № 19 m. 6 w godzinach przedpołudniowych.

95—1

Sklepy Wydziału Apropowizacyjnego

m. Radomia,

№ 1 (Szeroka № 9) № 2 (Zamłynie) № 3 (Skaryszewska 43) sprzedają:
Cykorję oryginalną Włocławską po 4.50 kor. za funt
Proszek Schichta do prania „ 1.70 „ „ paczkę
Kawę naturalną miazaną wyborowego gatunku „ 10.50 „ „ funt
Powidła śliwkowe „ 5.— „ „ „
Farbkę do bielizny, krochmal, zapałki i inne produkty nieobjęte systemem kartkowym. 65—0

Wydawnictwo Radomskiej Spółki Wydawniczej.

Druk „J. K. Trzebiński, — Radom.